

Kreatywna
Gra Przestrzenna „Dekada”
Plansza nr. 1

GRANICA



przepustki
paszporty

zakaz
przenoszenia
towarów

kontrola
celna

kolejki

waluty

POZOR!
Hraniční pásma.
Vstup jen s povolení.

CESTOVNÍ PAS
PASSEPORT
ПАСПОРТ

Praga

Czechy

Czeskie

Wrocław

Liberec

Hradec

Olomuniec

Brno

Częstochowa



CLO-ZOLL



GRANICA

W czasach socjalistycznych nie wolno było poruszać się dowolnie poza granicami kraju. Wyjazd do państw zachodnich był prawie niemożliwy. Trzeba było uzyskać specjalne zezwolenie. Na urlop do Jugosławii wydawano inne paszporty (szare), które nie upoważniały do przekraczania granicy innych państw (wielu obywateli uciekało poprzez Jugosławię dalej na Zachód). Państwo przyznawało waluty w niewielkich ilościach, nie było żadnych kantorów wymiany walut. Pieniądze przysyłane przez rodziny z Zachodu nie docierały w normalnej postaci, ale jako bony towarowe do specjalnych sklepów z zachodnim towarem tzw. TUZEXów, w Polsce PEWEXów. W Polsce PEWEXów. Było ich na terenie obu państw tylko kilka.

Na zagraniczny urlop można było w zasadzie wyjechać tylko na Węgry, do Polski, do NRD, Bułgarii i Związku Radzieckiego.

Na Zaolziu można było w paśmie granicznym przekraczać granicę za okazaniem specjalnego dokumentu - przepustki. Otrzymywali je jednak tylko niektórzy np. w ramach odwiedzin rodziny, z powodu pracy czy posiadania ziemi tuż przy granicy. Kto popadł w niełaskę urzędników, ten nawet nie mógł odwiedzić własnej siostry czy dalszej rodziny po drugiej stronie Olzy.

Wszystkie cenniejsze rzeczy – pierścionki, zegarki, aparaty fotograficzne, ale też skórzane ubrania, kozuchy itp. trzeba było zapisać na specjalnym arkuszu (celni prohlášení) opatrzonym znaczkiem (kolek) i podbitym pieczęcią. W drodze powrotnej sprawdzano, czy wszystko wraca do kraju, z którego rzeczy wywieziono.

Nie można było przenosić właściwie niczego oprócz jakichś pamiątek. Ubrania, buty, torebki przemycano w ten sposób, że wyjeżdżano w starych rzeczach do wyrzucenia, a wracano wkładając nowe, uprzednio jednak zmięte i specjalnie zabrudzone, żeby nowość nie rzucała się w oczy. Dzieciom ubierano po dwoje rajtuzów. Liczono na szczęście i nieuwagę celnika. Jeśli celnikowi ktoś się nie spodobał, czekała go kontrola osobista – rozebranie do bielizny i przetrzepanie wszystkich rzeczy. Niedozwolone towary zabierano.

Ludzie jednak zawsze znaleźli jakiś sposób na „przemyt”. Nie chodziło jednak wcale o narkotyki, ale zwykłe cukierki, wafelki, biszkopty czy towar codziennego użytku, coś czego akurat po jednej czy drugiej stronie granicy w sklepach nie było.

W okresie „Solidarności” przemycano też ulotki i samizdaty.

Znane są spotkania dysydentów czeskich i polskich na granicy wysoko w górach, np. w Karkonoszach – nikt nie przekroczył granicy swego państwa, a jednak się spotkali!

Kreatywna
Gra Przestrzenna „Dekada”
Plansza nr. 2

MANIFESTACJE

Forum
Obywatelskie

17 listopada 1989



Václav Havel



Piosenka
Marty Kubišovej:
„Modlitba”

Aksamitna
rewolucja



MANIFESTACJE

Dokładnie w rocznicę 50-lecia od zamknięcia uczelni wyższych przez okupantów niemieckich w 1939 roku i samospalenia się Jana Opletala, studenta medycyny, wyszli studenci na praskie ulice i Plac św. Wacława, wyrażając swoje niezadowolenie i swój protest wobec sytuacji politycznej w Czechosłowacji. W krajach sąsiadujących doszło już w tym czasie do znacznych zmian, a CSRS była nadal ostoją komunizmu.

9 listopada 1989 runął Mur Berliński rozebrany przez mieszkańców, wcześniej już Niemcy otworzyli granice i wielu obywateli NRD uciekło na Zachód. Często ludzie czynili to, udając się w Pradze na teren ambasady Republiki Federalnej Niemiec. Niezliczone ilości trabantów i wartburgów, porzucanych z kluczykami w środku, zalegały przyległe ulice.

19 listopada 1989, w okresie czechosłowackiej, powstało FORUM OBYWATELSKIE (OF). Stanowiło organizację grup obywatelskich oraz osób indywidualnych odrzucających komunistyczny reżim i dążących do demokratyzacji kraju. OF miało luźną strukturę, nie było legitymacji, wpisów, żadnych obowiązków członkowskich. Nieformalnym przywódcą ugrupowania był Václav Havel, literat i dysydent. Gromadzono się, dyskutowano, publikowano informacje uzupełniające środki masowego przekazu, których relacje i artykuły nadal trzymały się komunistycznej propagandy.

29 grudnia 1989 r. w sali władysławowskiej Zamku Praskiego na Hradczanach Havel został jednogłośnie wybrany głową państwa czechosłowackiego. W ten sposób po 41 latach na Hradczanach zasiadł niekomunistyczny prezydent. To symboliczne zwycięstwo opozycji zakończyło też czas wielkich demonstracji, odwołano strajki i gotowość strajkową, a społeczeństwo zaczęło wracać do normalnego życia.

Życiorys Václava Havla jest bardzo bogaty. Urodził się w znanej i bogatej rodzinie, potem poznał odwrotną stronę istnienia - okres prześladowań, więzienia, by w końcu znów stanąć na najwyższym stopniu w hierarchii społecznej. Został uhonorowany wyróżnieniami w wielu krajach na świecie, licznymi nagrodami za twórczość artystyczną i postawę obywatelską oraz wieloma doktoratami honoris causa. Był jedną z wielkich postaci XX wieku.

Kreatywna
Gra Przestrzenna „Dekada”
Plansza nr. 3

STRAJK

SOLIDARNOŚĆ



Stan wojenny



Stocznia Gdańska

Ulotki, konspiracja



Lech Wałęsa



Kreatywna Gra Przestrzenna „Dekada” Plansza nr. 3

STRAJK

Ogromne problemy ekonomiczne i społeczne (trudności w zaopatrzeniu w podstawowe środki spożywcze, przy trwającym cały czas eksporcie żywności do Związku Radzieckiego, walka władz z rozwijającą się coraz bardziej opozycją demokratyczną, ograniczanie wolności słowa, brak perspektyw na poprawę warunków życia) powodowały niezadowolenie społeczeństwa. W lipcu 1980 r. protestowali kolejarzy lubelscy przeciw wywożeniu żywności z Polski do ZSRR. 14 sierpnia 1980 STOCZNIA GDAŃSKA rozpoczęła strajk okupacyjny załogi w obronie zwolnionej z pracy przywódczyni ruchu robotniczego Anny Walentynowicz. Po trzech dniach strajk ten przerósł w ogólnopolski protest społeczeństwa przeciw władzy komunistycznej. I wtedy zrodziła się „Solidarność”.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy SOLIDARNOŚĆ powstał w 1980 roku dla obrony praw pracowników i stał się głównym ośrodkiem walki przeciwko rządowi Polski Ludowej i komunizmowi. Na jego czele stanął Lech Wałęsa, elektryk – późniejszy laureat Pokojowej Nagrody Nobla /1983 r./ i prezydent Polski w latach 1990–1995.

Solidarność powstała na bazie licznych komitetów strajkowych. Robotnicy, a także studenci i inteligencja, poprzez strajki wyrażali swoje niezadowolenie z pogarszającą się sytuacji gospodarczej i prosowieckiej polityki państwa.

Podczas gdy w kraju nasilała się fala strajków, władze komunistyczne Polski Ludowej znajdowały się pod presją Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, domagającej się zaprowadzenia porządku – czyli ponownego absolutnego podporządkowania. Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przejął w 1981 roku generał Wojciech Jaruzelski (wcześniej pełniący także funkcję premiera). O północy 13 grudnia 1981 r.

wprowadzony został STAN WOJENNY (niezgodnie z konstytucją) i powołano WRON – Wojskową Radę Ocalenia Narodowego.

Solidarność nie mogła odtąd działać legalnie, jej przywódców internowano czyli zatrzymano i umieszczono

w specjalnych ośrodkach odosobnienia. ZOMO – Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej zwalczały wszelkie demonstracje i strajki. Zomowcy używali gumowych pałek, gazów łzawiących i armatek wodnych. Woda z tych armatek zawierała specjalne składniki chemiczne. Kogo oblano, śmierdział i można go było rozpoznać nawet w znacznej odległości od miejsca manifestacji, jeśli nie zdążył się ukryć i przebrać. Wtedy chwytało go i aresztowano za udział w proteście. Wieczorem od 22:00 obowiązywała godzina policyjna, nie wolno było wychodzić z domu.

16 grudnia 1981 r. milicja użyła broni palnej. Strzelano do górników w kopalni „Wujek”. Zginęło 9 górników, a 21 zostało rannych.

Tajnie wydawano liczne ulotki informacyjne, bowiem prasa, radio i telewizja nie informowały prawdziwie o wydarzeniach. Za trzymanie lub roznoszenie ulotek groziła oczywiście kara. Na wyraz protestu (oporu wobec władzy) ludzie wpinali do płaszczy i kurtek „oporniki” = małe części elektroniczne.

Ludzie coraz głośniej mówili: -Telewizja kłamie! Dziennik Telewizyjny był propagandą władz, atakował nieustannie Solidarność i oczerniał jej przywódców, przekręcając informacje.

Stan wojenny zniesiono 22 lipca 1983 roku. W trakcie jego trwania internowano łącznie 10 131 działaczy związanych z „Solidarnością”, a życie straciło około 40 osób.

Kreatywna
Gra Przestrzenna „Dekada”
Plansza nr. 4

SKLEPY

SOCJALISTYCZNA
GOSPODARKA
I ŻYCIE SPOŁECZNE

KOLEJKI

Organizacje

PLANY 5-letnie

Pochody
pierwszomajowe

Spartakiady



Mięso 600 g 1989-8	Mięso 500 g 1989-8	Mięso 500 g 1989-8
A 5917063		
nazwisko i imię		
adres		
Rezerwa 6	Mięso 100 g 1989-8	Mięso 100 g 1989-8



Kreatywna Gra Przestrzenna „Dekada” Plansza nr. 4

SOCJALISTYCZNA GOSPODARKA I ŻYCIE SPOŁECZNE

Gospodarka socjalistyczna była planowana. Pełniono tak zwane „Pięciolatki” – plany pięcioletnie. Propaganda sukcesu głosiła zawsze przekroczenie planu, zwłaszcza w górnictwie i rolnictwie. Miało to wzbudzać w mieszkańcach państwa uczucie dobrobytu. W rzeczywistości jednak wszystko wyglądało inaczej.

W polskich sklepach były tylko puste półki, towar przywożono nieregularnie, bez względu na to, co przywieziono, od razu ustawiały się kolejki. Kupowano wszystko, a potem zamieniano się wzajemnie. Na masło, cukier, mięso i kielbasy każdy otrzymywał kartki – specjalny przydział. Bez kartek nie można było tych produktów kupić. Na osobę przypadał 1 kg cukru, dwie kostki masła na miesiąc... Później wprowadzono też kartki na buty – 1 para na pół roku. Brakowało papieru toaletowego, waty. Stano w kolejkach na książki, zeszyty, proszek do prania. Pomarańcze, banany, rodzynki – pokazywały się tylko przed świętami i nie można było ich kupić w dowolnej ilości, dzielono po paczce, po dwa banany, trzy pomarańcze...

W czeskich sklepach mięsnych wprawdzie bywało mięso, ale tłusty boczek, śmierdzący mączką rybną, wciskano pod przymusem, bo z kawałkiem dobrego mięsa kupujący musiał wziąć kawałek tego boczku. Na dobre mięso trzeba było trafić i wtedy odstać w kolejce. Nie było zbyt wielu rodzajów kielbas ani pasztetów. Podobnie z innymi artykułami. W zasadzie znano dwa rodzaje jogurtów - biały i z dżemem truskawkowym, dla dzieci był Ostraváček (dziś podobny jest Pribináček). Lemoniady były dwie: żółta (cytrynowa) i różowa (malinowa), później też Kofola. Podobnie było ze słodyczami: 4-5 rodzajów czekolad, 3-4 rodzaje batoników, może 5 rodzajów wafelków i 5-6 rodzajów cukierków. Z innymi artykułami tak samo, nie było różnic, nie było różnic w cenach. Jeśli masło kosztowało 10 koron, można je było kupić w tej samej cenie gdziekolwiek w państwie.

W sklepach warzywnych ciągle czegoś brakowało, z owoców można było kupić bez problemu tylko jabłka. Banany, pomarańcze, mandarynki dostępne były tylko wyjątkowo. Kiwi czy mango nikt nawet nie znał. Warzywa nie były

czyszczone, ani pięknie – jak dziś – ułożone. Sklepy warzywne kojarzyły się ludziom z gliną i brudem.

Nie było reklamówek ani woreczków mikrotenowych, towar pakowano w stare gazety lub szary papier.

Budynki domów były szare, często podniszczone, samochodów poruszało się po drogach tylko kilka marek. Mieszkania otrzymywano na przydział – państwowe, miejskie, zakładowe.

Nie można było być właścicielem mieszkania.

Aby kupić samochód, obywatele zapisywali się na listę czekających i czekali na możliwość kupna – zazwyczaj nie było możliwości wyboru koloru auta. Nie było autostrad ani dróg szybkiego ruchu takich jak dziś, nie było nowoczesnych stacji benzynowych ze sklepikami i WC. Jedzenie i picie trzeba było zabrać z domu, potrzeby fizjologiczne załatwiano po drodze w lesie lub krzakach.

Wszyscy mieli obowiązek pracy. Za uchylenie się od tego obowiązku groziła kara więzienia. Nie było zatem bezrobotnych, ani bezdomnych.

Ludzi chorych psychicznie lub upośledzonych zamykano w specjalnych szpitalach, nie troszcząc się o ich rozwój duchowy. Był to temat wstydlivy, o którym niewiele się mówiło. Społeczeństwo unikało takich ludzi. Nie pasowali do wyidealizowanego obrazu socjalistycznego państwa, gdzie główną rolę odgrywali młodzi (czyli silni i zdrowi) robotnicy i rolnicy.

Pochodzenie robotnicze miało pierwszeństwo przed rodziną inteligencji pracującej (prawnik, lekarz, aptekarz, nauczyciel, inżynier...). Władza bała się ludzi inteligentnych, bowiem mniej oświecony tłum łatwiej było okłamywać i łatwiej było nim manipulować.

Dla celów propagandowych służyły też pochody pierwszomajowe i spartakiady sportowe.

Kreatywna
Gra Przestrzenna „Dekada”
Plansza nr. 5



WOLNOŚĆ PRAWDA ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU



cenzura

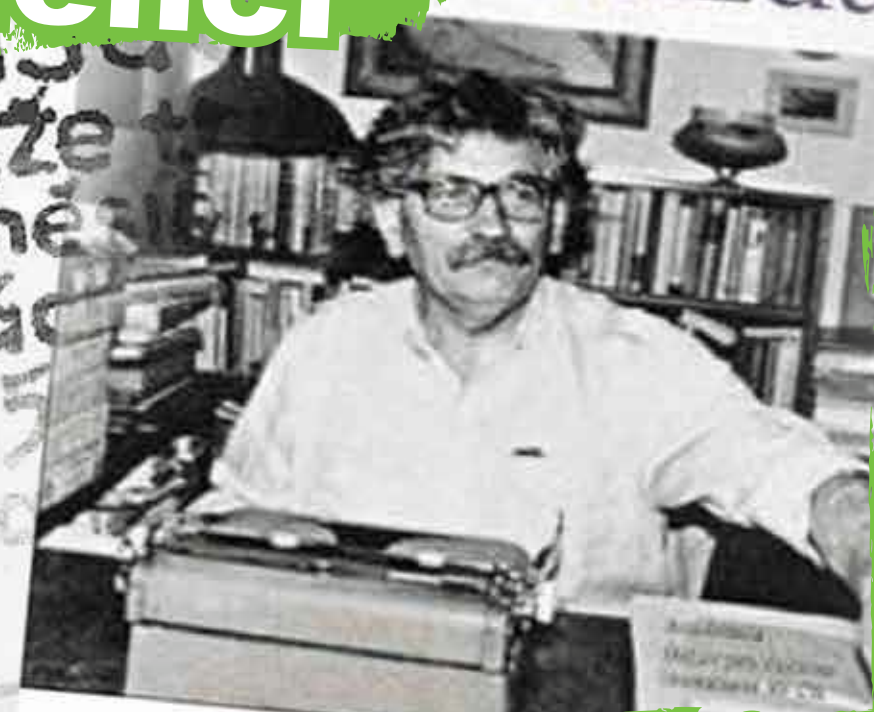
samizdaty

STB

dysydenci

Wolna
Europa

ATEIZM,
zwalczanie
religii



WOLNOŚĆ PRAWDA ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU

W CSRS istniała jedyna przywódcza partia polityczna - Komunistyczna Partia Czechosłowacji, młodzież zrzeszona była w Socjalistycznym Związku Młodzieży (SSM - Socialistický svaz mládeže), dla dzieci istniała Organizacja Pionierska. Nie mogło działać w Czechosłowacji Harcerstwo. Junák, Skaut i im podobne były zakazane. Nie można było właściwie zakładać żadnych dalszych ugrupowań, partii i organizacji niż te kilka, które były pozwolone (m.in. Svazarm, PZKO, Związek Przyjaźni Czechosłowacko – Radzieckiej).

Pracownicy zrzeszali się w związkach zawodowych ROH (Revoluční odborové hnutí). Dbały one o polityczne uświadamianie pracowników, motywowały ich do przekraczania planu pracy, ale też organizowały spotkania kolektywne i wczasy.

Cenzura (łac. censere 'osądzać') – kontrola publicznego przekazywania informacji, ograniczająca wolność publicznego wyrażania myśli i przekonań. Polega na poprawianiu audycji radiowych, telewizyjnych, widowisk, artykułów itp. przez organy państwowe z punktu widzenia ich zgodności z polityką państwową. Może też świadomie wprowadzać w błąd - przy specjalnym doborze informacji (wyrywając coś z szerszego kontekstu). To odwrotność do wolności słowa!

Cenzurowane było wszystko, nawet książki, bajki dla dzieci, dobranocki, filmy młodzieżowe.

Radio Wolna Europa – amerykańska rządowa rozgłośnia prowadząca transmisje aktualności i informacji do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także Azji Środkowej i Bliskiego Wschodu, w których swobodny przepływ informacji był - jest zakazany przez organy rządowe. Misją RWE było promowanie demokratycznych wartości.

W radiu tym można było mówić otwarcie o tym, co dzieje się w naszym kraju. Można było tam czytać poezję, słuchać piosenek osób u nas zakazanych /będących na indeksie/. Słuchanie tego radia w Czechosłowacji było zakazane, a za poruszenie zakazu groziła kara. Słuchano go bardzo cicho, żeby nikt z sąsiadów nie wiedział i nie naskarżył. W społeczeństwie było wielu współpracowników StB /Státní bezpečnost/ - policji politycznej. StB posługiwała się brutalnymi metodami wymuszania zeznań: torturami lub stosowaniem środków odurzających, szantażem, również porwaniami. Státní bezpečnost działała od 1945 roku, została rozwiązana dopiero 31 stycznia 1990 roku.

„Pravda a láska zvítězily nad lží a nenávistí” – powiedział Václav Havel, kiedy doszło do zmian w naszym państwie.

Samizdaty (sam wydał) – czyli inaczej - wydawnictwa podziemne (bibuła, drugi obieg wydawniczy) – to publikacje książkowe i brożury wydawane tajnie u nas lub za granicą i rozpowszechniane również tajnie. Za ich posiadanie lub czytanie groziła kara. Książki takie przewożono z jednego miejsca na drugie - ukryte np. w wózku dziecięcym.

Dysydent – człowiek przeciwstawiający się panującej władzy lub ideologii, często represjonowany z tego powodu. Takimi dysydentami byli m. in. Václav Havel, Marta Kubišová, Jáchym Topol, Aleksandr Vondra, a z polskiej strony oprócz Wałęsy np. Adam Michnik, Jacek Kuroń, Zbigniew Bujak. Dysydenci byli często więźniami politycznymi. Nie mogli pracować w swoich zawodach - prawniczka stawiała się sprzątaczką, aktor przerzucał węgiel w kotłowni, wykładowca wyższej uczelni mył okna. Ich dzieci nie mogły pójść na studia wyższe, nie dostały się nawet do wymarzonej szkoły średniej. Dotyczyło to też osób wierzących i przyznających się do praktykowania religii. Komuniści szerzyli ateizm = brak wiary w Boga (Należało wierzyć tylko ich ideologii!).

Wszystko, co przypominało choć trochę „Zachód”, było niemile widziane. I to nawet jeśli chodzi o sport (golf), muzykę (rock and roll), modę (długie włosy chłopców). Wolność była pod każdym względem mocno ograniczana.

Najważniejszymi gazetami w tamtych czasach były w RC „Rudé právo”, w Polsce „Trybuna Robotnicza”. Zawierały one propagandę sukcesu, kłamliwie informowały o sytuacji gospodarczej kraju, o wydarzeniach społecznych.

Telewizja też była tendencyjna, zwłaszcza wiadomości, dzienniki. Ludzie żyli w wielkim zakłamaniu.